

Biuletyn Kolekcjonera Nr 5/2012



KKS VIS Kwidzyn ñ KS GARDA Ostróda ñ WKS Ł106 Jonkowo

23 września 2012

SPIS TREŚCI :

1. FNH Five-seveN i P90:
broń(z) przyszłości?
2. SIG SAUER P226
3. Z mojej kolekcji
- Hubert Hoppe
- Tomasz Kowalski



Biuletyn Kolekcjonera jest wspólną inicjatywą KKS VIS Kwidzyn , KS GARDA Ostróda oraz WKS Ł106 Jonkowo i jest rozprowadzany drogą mailową wśród członków tych klubów.

1. FNH Five-seveN i P90: broń (z) przyszłości?

Dawid Szkudlarek



/autor z FNH P90 podczas XX MSPO w Kielcach/

Można rzec, że zasada działania broni nie zmieniła się od dziesiątek lat i niewiele można poprawić w tej kwestii. Belgijska firma Fabrique Nationale d'Herstal (FNH) udowodniła, że można usprawnić obsługę broni, i skonstruowała pistolet maszynowy P90 który wyróżnia się nie tylko wyglądem jak z filmów Sci-Fi, ale również użytecznością i prostotą obsługi.

Zamiast 9x19mm

W latach 80-tych ubiegłego wieku głównym wyposażeniem jednostek NATO były pistolety i pistolety maszynowe 9x19mm. W tym samym czasie wśród jednostek radzieckich popularność zdobywały lekkie kamizelki kuloodporne. O ile kamizelki te łatwo było przebić pociskiem z karabinów 7.62 i 5.56mm, były one odporne na kule 9x19mm - zwłaszcza, jeśli wzmacniane były tytanem. Obawiano się więc, że standardowe pistolety 9x19mm staną się po prostu bezużyteczne, a tym samym zbędne.

Belgijska fabryka broni Fabrique Nationale d'Herstal (FNH) dostrzegła to zagrożenie i zaczęła pracować nad rozwiązaniem. Również NATO zauważyło ten problem (w Doc D296) w 1990 roku, kiedy to oficjalnie rozpoczęło poszukiwania amunicji mającej zastąpić 9x19mm i zdolnej przebijać lekkie kamizelki kuloodporne. Ze względu na charakter problemu rozwiązanie wymagało dogłębnych przemysłów. Pamiętajmy, że nabój ten nie miał konkurować ze standardowym 5.56x45mm. Jego celem było zastąpienie amunicji 9x19mm. Jednak aby to osiągnąć musiał być zdolny do przebijania sowieckich kamizelek kuloodpornych.



Porównanie 9mm Luger (po lewej) i 5.7x28mm (po prawej)

Źródło: <http://www.gunblast.com/images/FNH-PS90/DSC07972.JPG>

Autor: Jeff Quinn

Na potrzeby testów opracowany i przyjęty został standard celu testowego CRISAT¹. Składa się on z 1,6 mm płyty tytanowej z 20 warstwami kevlaru. Zgodnie z definicją Wikipedii, „taki układ miał odpowiadać kamizelce klasy IIIA lub typowej, wojskowej, rosyjskiej kamizelce kuloodpornej (GRAU 6B2 i 6B5-1).”² Wykorzystanie tytanu może wydawać się dziwnym wyborem, ale należy pamiętać, że Sowieccy żołnierze powszechnie wykorzystywali tytan w swoich kamizelkach kuloodpornych.

W latach 80-tych ubiegłego wieku głównym wyposażeniem jednostek NATO były pistolety i pistolety maszynowe 9x19mm. W tym samym czasie wśród jednostek radzieckich popularność zdobywały lekkie kamizelki kuloodporne. O ile kamizelki te łatwo było przebić pociskiem z karabinów 7.62 i 5.56mm, były one odporne na kule 9x19mm - zwłaszcza, jeśli wzmocnione były tytanem. Obawiano się więc, że standardowe pistolety 9x19mm staną się po prostu bezużyteczne, a tym samym zbędne.

Jak się okazało, CRISAT łatwo zatrzymywał standardową amunicję NATO 9x19mm po wystrzeleniu z pistoletu zwykłego lub maszynowego. Głównym celem nowego systemu uzbrojenia było skonstruowanie czegoś zdolnego przebić ten cel.

Nowy system opracowany został z myślą o wojsku pomocniczym: kierowcach ciężarówek i załogach pojazdów opancerzonych, i nazwano go bronią do ochrony osobistej (w skrócie PDW, „personal defense weapon”). Przewidziane zostały dwie bronie: pistolet skuteczny na 50 metrów i lekka (ważąca poniżej 3 kg) broń automatyczna o skutecznym zasięgu do 150 metrów.

P90: innowacyjne rozwiązania

Aby sprostać potrzebom NATO FNH opracowała dwa zupełnie nowe rodzaje broni, pistolet Five-seveN oraz PDW P90. Obydwa zasilane są opracowanymi specjalnie dla tej broni nabojami 5.7x28mm. Rezultatem były dwa egzemplarze wyróżniające się wyglądem.

¹ Collaborative Research Into Small Arms Technology

² <http://pl.wikipedia.org/wiki/CRISAT>



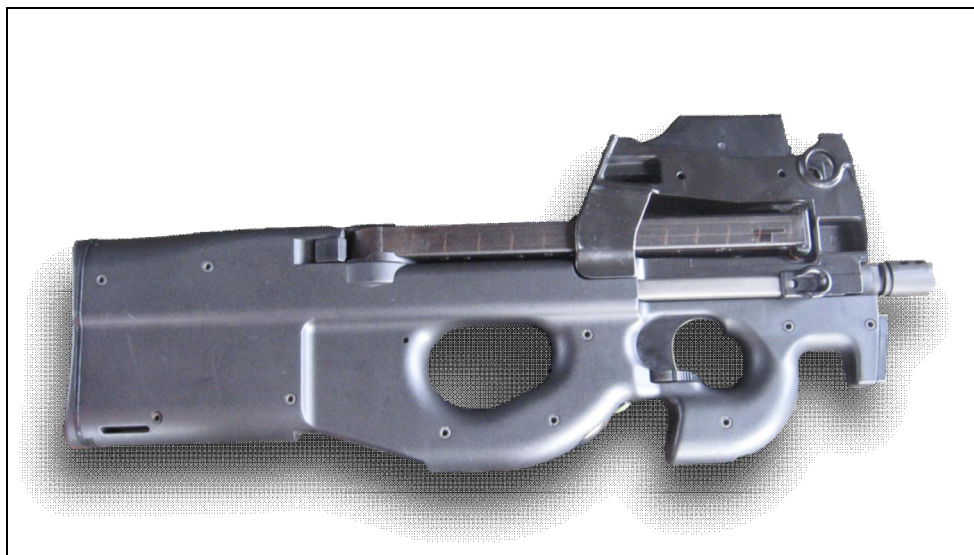
Five-seveN z amunicją 5.7x28mm

Źródło: http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/2/25/Five-seveN_USG.jpg

Autor: Bobbfwed

Swoją wyjątkowość P90 zawdzięcza amunicji 5.7x28mm. To stosunkowo niewielki nabój. Standardowy nabój wojskowy SS190 AP ma w sobie ważący ok 2g pocisk o średnicy .224 cala.

Prędkość początkowa w przypadku P90 z lufą 10,4-cala to przyzwoite 715 m/s – jednak pomimo dużej prędkości początkowej odczuwalny odrzut jest około 30 % mniejszy niż w przypadku 9x19mm dzięki lekkiemu pociskowi SS190. Niektórzy twierdzą, że jest porównywalny z .22 LR. Aby zapewnić odpowiednią penetrację i poprawić wydajność w końcowej fazie pocisk SS190 ma rdzeń w kształcie stożka i stalowy płaszcz.



FN P90

Źródło: <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/8f/FN-P90.PNG>

Autor: Interchange88

Amunicja 5.7x28mm przewyższyła oczekiwania NATO w zakresie wydajności i jest zdolna przebić cel CRISAT z 200 metrów. Jest też w stanie przebić hełm PASGT (czyt. pass-get)³ z 275 metrów. Zgodnie z oczekiwaniami nie jest jednak zdolna przebić kamizelki kat. III. Ponadto FNH również opracowała szereg amunicji specjalnej 5.7x28mm. Wśród nich jest 191 Tracer, Sbl93 Subsonic i JHP SS192.

³ Personnel Armor System for Ground Troops

Nowy projekt FNH opracowany dla amunicji 5.7x28mm jest niepowtarzalny i wygląda jak broń rodem z filmów science-fiction. Ale za wyglądem P90 stoją pewne bardzo sensowne założenia.

Po pierwsze, broń ma być lekka: P90 z założenia miał ważyć mniej niż 3 kilogramy. Po drugie, pożądane były kompaktowe rozmiary broni. Opiswany pistolet maszynowy jest szerokości barków żołnierza (całkowita długość to ok. 50 cm). Dzięki temu broń nie obija się o kolana i ewentualna ewakuacja z pojazdu czy pomieszczenia w przypadku zagrożenia jest dużo sprawniejsza.

Kolejnym aspektem była wysoka szybkostrzelność na poziomie 900 strzałów na minutę. Oznacza to, że pożądany jest duży zapas amunicji. Problemem było jak tego dokonać bez konieczności stosowania długiego i wystającego magazynka wsuwanego z dołu broni. Rene Predazzer z firmy FNH rozwiązał problem projektując nowy 50-nabojowy magazynek, który leży poziomo na górze broni, a amunicja obracana jest o 90 stopni i trafia bezpośrednio do komory. Tym samym rozwiązano dwa problemy: odpowiedni zapas amunicji oraz najoptymalniejsze wykorzystanie dostępnej przestrzeni bez niepotrzebnego utrudniania życia użytkownikowi.

Inną ważną funkcjonalnością P90 jest oburęczność: FNH naprawdę dba o leworęcznych: suwadło przeładowania jest z każdej strony, bezpiecznik w postaci dysku znajduje się pod spustem, a co najważniejsze - łuski nie są wyrzucane ani z prawej, ani z lewej strony, lecz u dołu. Nasze zęby i policzki są bezpieczne, oraz można zamontować materiałowy worek do którego będą wpadały łuski.

FNH zdawało sobie sprawę, że prosty celownik optyczny drastycznie zwiększy przyjazność użytkownikowi i prawdopodobieństwo trafienia, więc zaimplementowała taki w swoim projekcie. Zamontowali optyczny celownik z podświetlanym trytem wizjerem. Pomimo radykalnego wyglądu, wewnętrzna budowa P90 jest stosunkowo prosta. Sposób działania polega na zasadzie zamka swobodnego o opóźnionym otwarciu; strzał z zamka zamkniętego. O ile P90 i amunicja 5.7x28mm do niego były zalecane do przyjęcia przez NATO, polityka wewnętrzna uniemożliwiła jednak jego przyjęcie.



Magazynek w P90/PS90

Źródło: <http://www.gunblast.com/images/FNH-PS90/DSC07992.JPG>

Autor: Jeff Quinn

P90 nie osiągnął co prawda ogromnego sukcesu sprzedaży dla wojska, ale jego półautomatyczna wersja, PS90, doskonale sprzedaje się w USA. Obecnie FNH USA oferuje trzy modele: USG, TR (Triple Rail) i nowy model Standard. Wszystkie modele oferowane są zarówno w kolorze czarnym i zielonym wojskowym. Główne różnice są takie, że PS90 Standard jest półautomatem, ma dłuższą lufę (aby

spełnić wymogi w niektórych stanach), obudowa jest oliwkowa a celownik optyczny został zastąpiony szyną 1913.

P90 nie ma składanej kolby, którą trzeba rozłożyć - po prostu przytulasz go i strzelasz. Dodatkowo PS90 jest oburęczny (FNH naprawdę dba o strzelców leworęcznych tak samo jak o praworęcznych). Zamontowane zostały dwustronne uchwyty przeładowania i zwolnienia magazynku, jak również znajdująca się pod spustem blokada bezpieczeństwa w kształcie dysku, co przekłada się na łatwość manipulowania nim niezależnie od tego czy używamy lewej czy prawej ręki.

Chociaż cena detaliczna jest dość wysoka (ponad 1600 dolarów w zależności od sprzedawcy) broń ta zbudowana jest w dużej mierze z elementów polimerowych, więc jej produkcja z pewnością nie jest tak droga, jak FNH chciałby żebyśmy myśleli.

Mechanicznie PS90 jest bardzo prosty: jest to prosta konstrukcja zamka swobodnego, który strzela z pozycji zamkniętej. Wewnątrz obudowy znajduje się zespół prostokątnego zamka, który jeździ na dwóch poziomo ułożonych żerdziach prowadzących. Na żerdziach znajdują się sprężyny. Cały zespół (zamek, żerdzie oraz sprężyny) jest samodzielny i wyjmuje się go jako pojedynczą jednostkę.

Magazynek jest z przezroczystego poliwęglanu i ma pojemność 50 sztuk amunicji. Mechanizm spustowy umieszczony jest z tyłu i również wyjmuje się go jako samodzielną jednostkę. Przy stosowaniu nowoczesnych materiałów i technik produkcyjnych, podstawowa konstrukcja jest bardzo prosta.



Obustronny uchwyt przeładowania w FNH PS90

Źródło: <http://www.gunblast.com/images/FNH-PS90/DSC07949.JPG>

Źródło: <http://www.gunblast.com/images/FNH-PS90/DSC07950.JPG>

Autor: Jeff Quinn

Podczas gdy tradycyjny PS90 USG wykorzystuje celownik optyczny 1x, PS90 Standard jest wyposażony w prostą szynę 1913 z celownikiem mechanicznym. To pozwala na zamontowanie optyki takiej, jaka jest odpowiednia dla Ciebie.

W skrócie: PS90 Standard zapewnia świetne strzelanie. Jest dokładny, monotonnie niezawodny, a poziom zabawy szybko osiąga maksimum. Z garścią magazynków 50-tek łatwo będzie odeprzeć atak zombie. Minusy? Zmiana magazynku może być dość uciążliwa. Oraz sprzedaż w Europie na rynku cywilnym jest zabroniona.



FNH PS90, wersja w kolorze oliwkowym.

Źródło: <http://www.gunblast.com/images/FNH-PS90/DSC07934.JPG>

Autor: Jeff Quinn

2. SIG SAUER P226

Poniższy tekst jest tłumaczeniem i adaptacją recenzji Sig Sauera P226 jaka ukazała się na stronie

<http://www.thetruthaboutguns.com/2012/03/foghorn/gun-review-sig-sauer-p226/>

Autor: Nick Leghorn

Tłum. Dawid Szkudlarek

Każdy z producentów broni ma swój flagowy produkt i zawsze kiedy myślę o powyższych producentach w głowie mam obraz tych pistoletów. Ruger - Mk. III. H&K - USP. Glock - dziewiętnastkę. Sig Sauer również - jest to P226. Dla mnie P226 jest najlepszym z nich. I jest ku temu powód.

W 1980 armia USA szukała zastępstwa dla pistoletów M1911A1, które były w służbie od pierwszej wojny światowej. Platforma nadal była użyteczna i zabójcza, ale NATO standaryzowała naboje 9mm i przyznano, że magazynek o pojemności 8 nabojów nie jest wystarczający dla żołnierza. Potrzebna była nowa broń. Sig Sauer dostrzegł szansę na uszczknięcie trochę pieniędzy z zamówienia publicznego i przeprojektował istniejący produkt zaprojektowany dla niemieckiej armii (mam tu na myśli P220) na dwurzędowy 9mm i przedłożył go do testów. Tak narodził się P226.



Źródło: <http://www.thetruthaboutguns.com/2012/03/foghorn/gun-review-sig-sauer-p226/>

Kiedy opadł kurz nad trupami FN, H&K, Colta i S&W stały tylko P226 i Beretta 92FS. Ostatecznie została wybrana 92FS ze względu na niski koszt eksploatacji, ale Navy SEALs i departamenty policji w USA i tak zaczęły kupować P226. Największą różnicę między P226 a 92FS widać wyraźnie - w P226 nie ma bezpiecznika.

Pistolet posiada trzy mechanizmy: zwalniacz zamka, blokady magazynka i zwalniacz kurka. Pistolet można nosić z nabojem w komorze i zwolnionym kurkiem. Brak bezpiecznika oznacza, że P226 można bardzo szybko wyciągnąć i użyć w razie potrzeby. Strzelec nie musi się martwić czy pistolet jest zablokowany. Wyciągamy go z kabury i jest gotowy do strzału.

Kolejną fajną cechą bezpieczeństwa w pistolecie jest to, że kurek jest daleko od iglicy. W takich pistoletach jak 1911 kurek jest w tej samej płaszczyźnie co iglica. Jeśli jest odciągnięty - napręża go sprężyna. W przypadku P226 kurek jest kilka milimetrów od iglicy - nie dotyka jej. Sprężyna nie jest napięta a kurek nie może uderzyć w iglicę. Kiedy kurek porusza się by uderzyć w iglicę kiedy ciągniemy za spust, kurek tak naprawdę wystrzeliwuje przez przestrzeń między pozycją spoczynkową a iglicą, uderza w iglicę i wraca do pozycji wyjściowej.



Źródło: <http://www.thetruthaboutguns.com/2012/03/foghorn/gun-review-sig-sauer-p226/>

Drugie zabezpieczenie jest wbudowane w sam zamek. Iglica jest odsunięta od spłonki dzięki sprężynie i zablokowana przez wbudowaną w zamek dźwignię blokującą. (locked in place using a locking bar built into the slide.)

Kiedy pociągamy za spust ze szkieletu unosi się mała dźwignia która odłącza dźwignię blokującą i umożliwia poruszanie się iglicy do przodu. Bez odłączenia tejże dźwigni iglica nie poruszy się nawet jeśli zostanie uderzona przez kurek. Przestrzeń między kurkiem a iglicą w połączeniu z zabezpieczeniem iglicy przekłada się na to, że pistolet można nawet bezpiecznie upuścić z pewnej wysokości oraz że tak naprawdę tylko wtedy, gdy kawałek metalu zostanie wygięty pistolet wystrzeli. Wymaga to więcej siły niż wytworzonej przez upadek na beton z wysokości trzymania broni. Ostatnią funkcją bezpieczeństwa którą zastosował Sig jest kapturek z tyłu broni, który chroni iglicę z każdej strony.



Źródło: <http://www.thetruthaboutguns.com/2012/03/foghorn/gun-review-sig-sauer-p226/>

Poza bezpieczeństwem inną kwestią która mnie urzekła jest to jak leży w mojej dłoni. Mam gigantyczne męskie ręce, i niewiele pistoletów można właściwie dopasować do moich łapsk. Ten pistolet trzyma się doskonale, jakby został zaprojektowany specjalnie dla mnie. Ale prawdziwym testem dla pistoletu nie jest to jak ładnie wygląda czy jak dobrze leży w dłoni - najważniejsze jest to jak wypełnia swoją rolę. A ja go wykorzystuję do strzelectwa sportowego.

Przez ostatnie trzy lata używałem mojego P226 do konkurencji 3-gun i USPSA i ogólnie sprawdza się bardzo dobrze. Ma jednak dwie wady.

Pierwszą z nich jest spust. Sig już to rozwiązał, ale standardowy spust P226 ma długą drogę. Innymi słowy - wolniej się z niego strzela niż z innych współczesnych pistoletów. Dostępny jest spust SRT (Short Reset Trigger) który jest teraz montowany w pistoletach Siga i rozwiązuje on wszystkie moje bolączki z moim spustem.

Drugi problem mam z mechanizmem zwalniania zamka. W 1911 zwalniacz umieszczony jest daleko od palca; w przypadku P226 jest tuż pod prawym kciukiem. Ułatwia to zrzut zamka ale prowadzi też do ciekawych sytuacji na strzelnicy kiedy okazuje się, że mam pusty magazynek. Moje tłuste paluchy lądują właśnie w miejscu zwalniacza i negują cały sens jego istnienia.

Ostatnia wada jest też powodem dlaczego tak lubię P226: przez jego rozmiar. Nosilem go przy pasku przez rok i było to bardzo niewygodne - zupełnie jakbym w spodniach nosił kotwicę. Musiałem kupić spodnie o rozmiar czy dwa większe by się w nie zmieścił.

P226 widoczny na zdjęciach nie jest moim, ale do P226 mam największy sentyment spośród innych moich broni. Powstał kiedy ja się rodziłem, w kraju który już nie istnieje, a kupiłem go w sklepie przy ulicy gdzie była moja pierwsza prawdziwa praca. Pistolet ma >24 lata, ale kiedy go kupiłem miał wystrzelone kilkadziesiąt nabojów. To doskonała wersja doskonałego pistoletu. Pomimo małych wad, uważam P226 za arcydzieło inżynierii broni palnej. To piękna broń, która doskonale leży w moich dużych dłoniach i doskonale sobie radzi na zawodach.

Jeśli szukasz pistoletu DA/SA z dwurzędowym magazynkiem - ten może być bronią dla Ciebie.



Źródło: <http://www.thetruthaboutguns.com/2012/03/foghorn/gun-review-sig-sauer-p226/>

Specyfikacja:

Kaliber: 9mm Parabellum

Lufa: 112 mm

Długość linii celowniczej: 160 mm

Waga: 750 g (niezaładowana)

Magazynek: 15 (fabryczny), 18 (dostępne na rynku), 30 (serio)

Ocena:

Celność: Zazwyczaj robię jedną dziurę na strzelnicy.

Ergonomia (trzymanie): Dla mnie idealny. Jeśli masz małe dłonie może być mniej idealny.

Ergonomia (strzelanie): Poza kwestią spustu o której wspomniałem wcześniej z bronią wszystko jest w porządku.

Niezawodność: SIG ma zwyczaj produkowania niezawodnej broni. Mój pierwszy P226 powstał w 1980 roku, ale wystrzeliwałem z niego tysiące naboji na rok bez najmniejszego problemu.

Dostosowanie: Możesz wymienić spust, celownik i rękojeść. I to tyle.

Ogólna ocena: Mój wymarzony pistolet. Z wyjątkiem gdy trzeba go nosić.

Autor: Nick Leghorn

Tłum. Dawid Szkudlarek

Aby poczytać więcej o ciekawych modelach broni w języku Szekspira zachęcamy do odwiedzenia strony <http://www.thetruthaboutguns.com>.

6. Z MOJEJ KOLEKCJI...

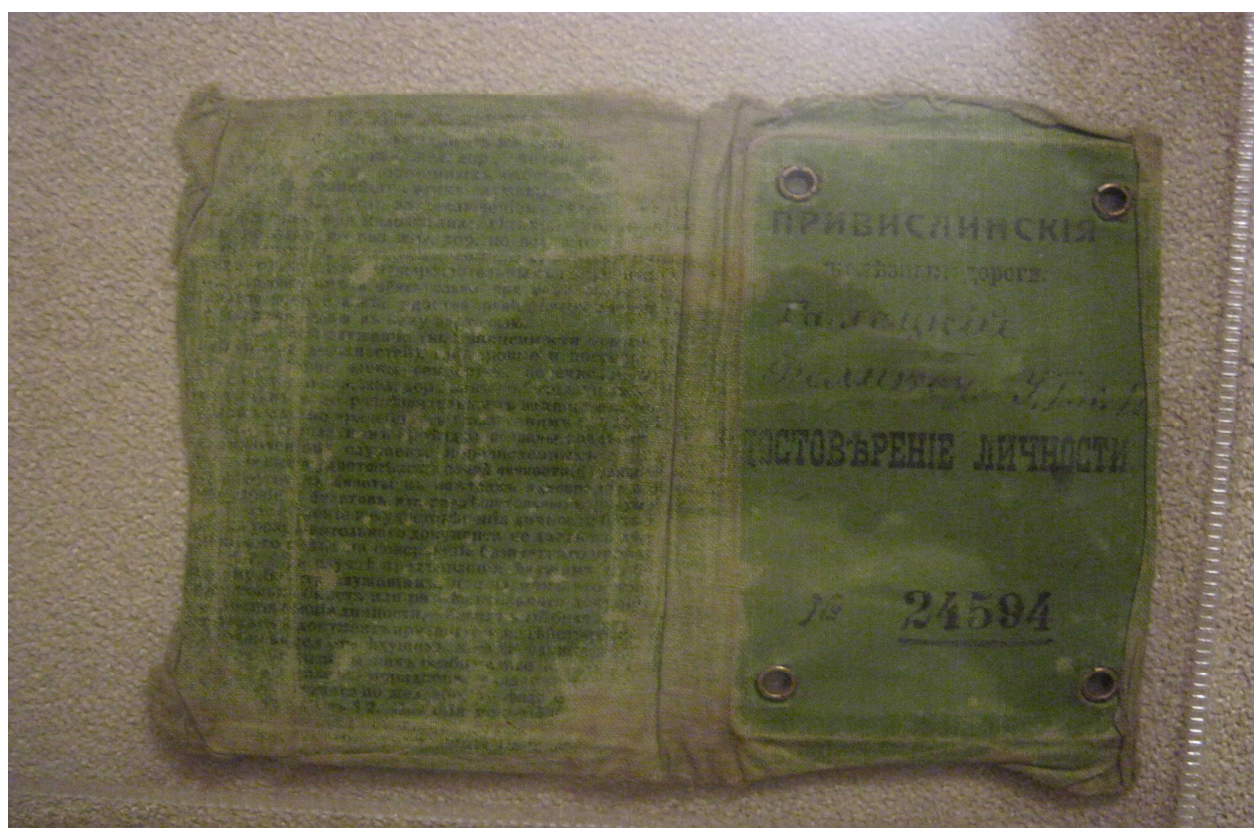
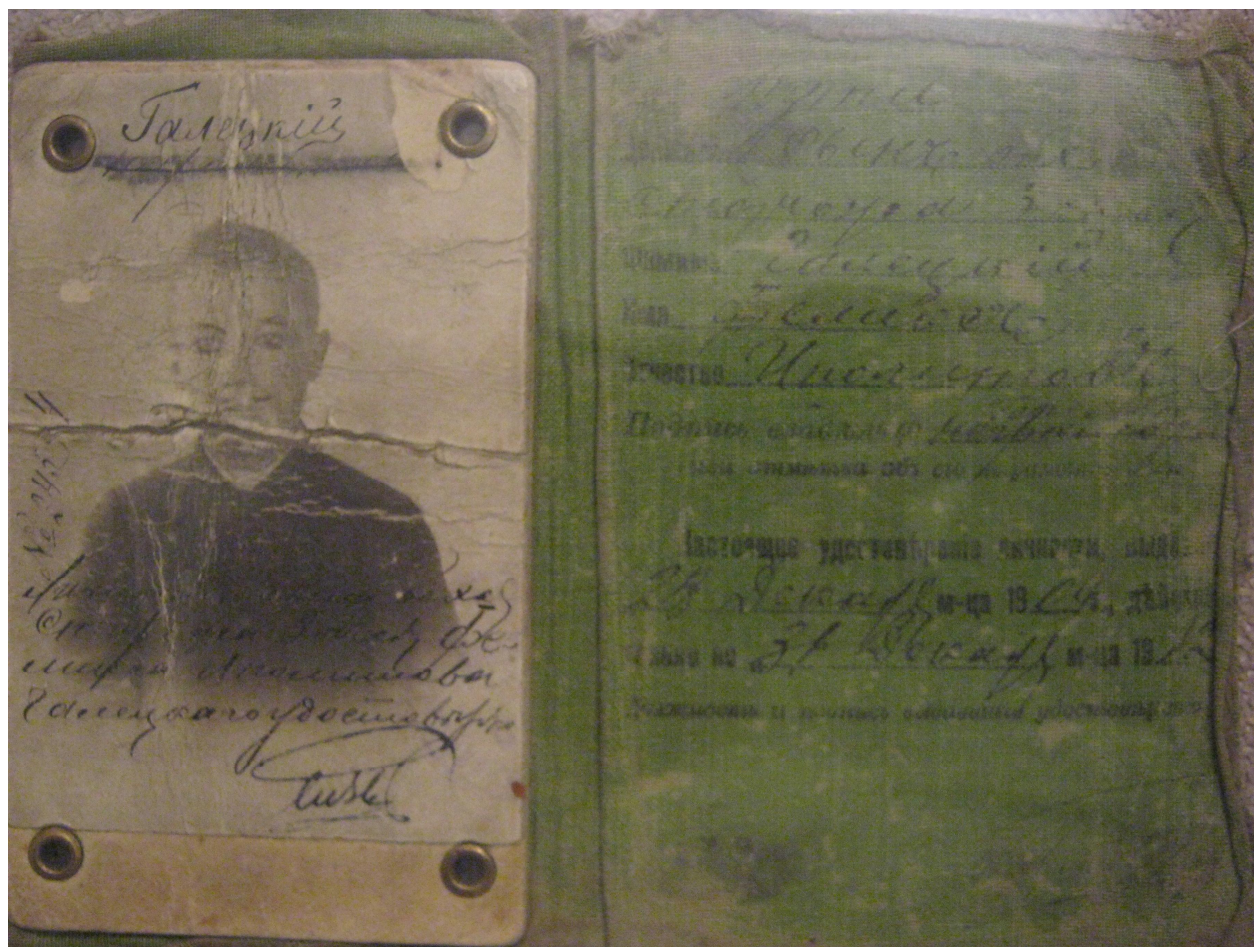
prezentuje :

Hubert Hoppe





Tomasz Kowalski





Rysopis:

Wzrost: *średni*
 Oczy: *ciemne*
 Usta: *zmiernie*
 Nos: *zmiernie*
 Włosy: *ciemne*
 Znaki szczególne: */*

Własnoręczny podpis
Max. Proizer Maksymilian

Na zasadzie Rozporządzenia wykonawczego
 Min. Spr. Wewn. z dn. 21 maja 1920 r. (Dz. U.
 R. P. Nr. 45 z 1920 r. poz. 255) do dekretu o na-
 bywaniu i posiadaniu broni i amunicji udziela się

p. *Maksymilian Proizer*
 zawód *dentysta*
 kałemu *w Bitguraju*

pozwolenia na posiadanie i noszenie

dubeltówki
 sztucera
 1 rewolweru (pistoletu) *bruning*
Nr 1170

Oplata w wysokości *mk 28 gr.*
 wniesiona do kasy *Karbowej*
 w *Bitguraju*
 za kwittem Nr. *6463* z dn. *14 XI 1924*

W *Bitguraju* dn. *14 XI 1924*
 Starosta
 Komisarz Niegdy



Rysopis:

Wzrost: *średni*
 Oczy: *ciemne*
 Usta: *proporcjonalne*
 Nos: *proporcjonalne*
 Włosy: *ciemne*
 Znaki szczególne: *2 a d m*

Własnoręczny podpis
Edward Bolstau

Na zasadzie Rozporządzenia wykonawczego
 Min. Spr. Wewn. z dn. 21 maja 1920 r. (Dz. U.
 R. P. Nr. 45 z 1920 r. poz. 255) do dekretu o na-
 bywaniu i posiadaniu broni i amunicji udziela się

p. *Edward Bolstau*
 zawód *inżynier*
 kałemu *w Łodzi*

pozwolenia na posiadanie i noszenie

dubeltówki
 sztucera
 1 rewolweru (pistoletu) *Nr 1164*
colt 45

Oplata w wysokości *mk 28 gr.*
 wniesiona do kasy *Karbowej*
 w *Łodzi*
 za kwittem Nr. *226* dn. *10 X 1924*

W *Łodzi* dn. *10 X 1924*
 Starosta
 Komisarz Niegdy

Nr. 819

Komisariat Powiatowy
Dąbrowsko-Będziński



Rządu Ludowego
Republiki Polskiej

Karta na broń.



Nazwisko: *Pakowski Jan*
Zatrudnienie: *Właściciel młyna*
Religia: *Przyrodnik - katol.* Wiek: *56 lat*
Miejsce zamieszkania: *Olszów gm. Łaski*

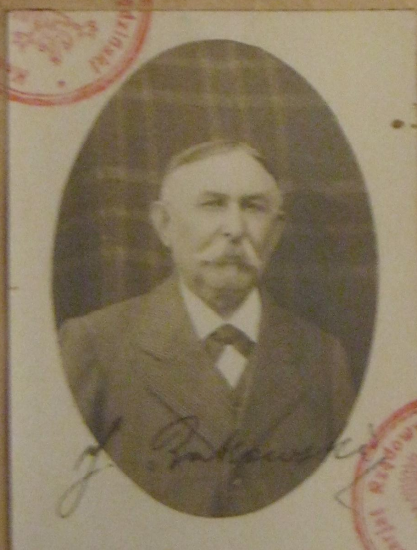
uprawniony jest do noszenia następujących gatunków broni i amunicji:

1. Słuchby sowieckiej z przymocowaną amunicją

na czas: *do 1 stycznia 1950.*

na obywatela: *Przemyślarni Polskiej*

Kto ma broń, winien mieć kartę na broń zawsze przy sobie i wykazać się nią na żądanie władzy.
Opłata w wysokości 50 Mk. złożono.



Komisariat Rządowy

Będzin.

dnia *29 września 1949*

Komisariat powiatowy

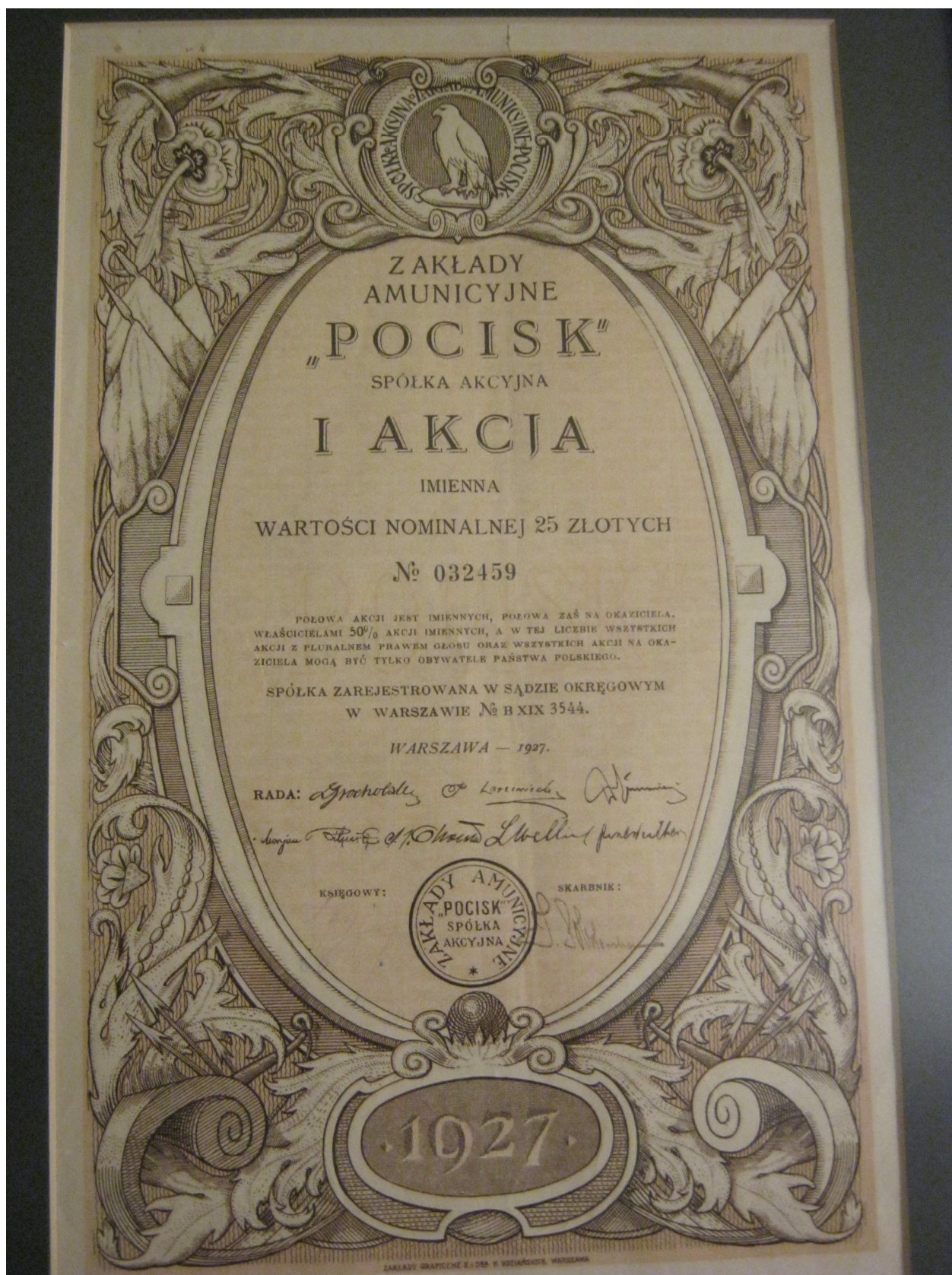
Harata

Potwierdza się, że właściciel
karty na broń jest rzeczywiście
tą osobą, którą przedstawia fo-
tografia i że fotografię podpisał
własnoręcznie.

REFERENT

Prasny

Będzin d. 29.9.1949.



Materiały i korespondencję dotyczącą Biuletynu można nadsyłać na adres :
mariuszstepka@wp.pl

Czekamy ☺

Mariusz Stępką